

Zuzanna Jaśkowska-Józefiak  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)  
dr, z.jaskowska@gmail.com

## Kwestia „korytarza suwalskiego” w świetle materiałów z polskiej prasy: lata 2001-2002

Rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich doprowadził do oddzielenia od terytorium Federacji Rosyjskiej Obwodu Kaliningradzkiego. Rosyjska enklawa<sup>1</sup>, zajmująca terytorium 15,1 tys. km<sup>2</sup>, została odseparowana od Rosji poprzez terytoria niepodległych państw: Litwy i Białorusi, stając się jej najbardziej wysuniętym na zachód przyczółkiem i jedyną – poza Petersburgiem – bazą stacjonowania okrętów Floty Bałtyckiej<sup>2</sup>. Równocześnie Obwód Kaliningradzki został jedynym podmiotem Federacji Rosyjskiej, bezpośrednio sąsiadującym z Polską. Znaczny wzrost zainteresowania rejonem (szczególnie ze strony Polski i Litwy<sup>3</sup>) był zauważalny od października 1990 r., kiedy Moskwa zdecydowała o zaprzestaniu traktowania Obwodu jako regionu zamkniętego<sup>4</sup>. 1 września 1992 r. nastąpiło otwarcie polskiego konsulatu w Kaliningradzie, na którego czele stanął Konsul Generalny Minister Pełnomocny RP Jerzy Bahr<sup>5</sup>. Niedługo później na 232 kilometrach

---

<sup>1</sup> Niektórzy badacze określają Obwód Kaliningradzki jako eksklawę lub półenklawę z racji posiadania przez podmiot połączenia drogą morską z resztą kraju. Patrz: M. Chełminiak, *Polska a zmiana geopolitycznego statusu Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku*, [w:] *Polska a Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej*, pod red. A. Żukowskiego, Toruń 2008, s. 109-115.

<sup>2</sup> J. Drozd, *Królewiec jako szczególny problem Środkowej Europy*, „Polityka Wschodnia” 2000, nr 1, s. 7.

<sup>3</sup> M. Chełminiak, W.T. Modzelewski, *Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej w polskich zasobach internetowych*, [w:] *Polska a Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej*, s. 46.

<sup>4</sup> Terytorium Obwodu miało status specjalnego okręgu wojskowego od roku 1947.

<sup>5</sup> M. Chełminiak, W.T. Modzelewski, W. Kotowicz, A. Żukowski, *Kalendarium kontaktów Polski z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej w latach 1991-2003 – szczebel rządowy*, „Sprawy Wschodnie” 2004, nr 1, s. 135.

polsko-rosyjskiej granicy utworzono dwa przejścia graniczne: w Bezledach i w Gronowie.

Należy pamiętać, że oddzielenie Obwodu Kaliningradzkiego od terytorium Rosji pozbawiło mieszkańców kraju możliwości swobodnego przemieszczania z i do enklawy. W nowej sytuacji geopolitycznej przepływ pasażerów i towarów między główną częścią Rosji a Obwodem mógł odbywać się za pośrednictwem drogi morskiej, powietrznej lub lądowej – przez terytoria Litwy i Łotwy lub Litwy i Białorusi. Mając na uwadze wysoki stopień sowietyzacji Białoruskiej SRR oraz rosnącą sympatię niepodległej Białorusi do Rosji, drugi z wariantów wydawał się dla Moskwy bardziej korzystny<sup>6</sup>. W istniejącej sytuacji w Rosji zaczęła kształtować się koncepcja utworzenia korytarza tranzytowego przez ziemie Polski.

Tematem niniejszego opracowania jest projekt utworzenia „korytarza suwalskiego” – eksterytorialnej trasy prowadzącej od Kaliningradu na Białoruś przez terytorium Polski. Biorąc pod uwagę, że szczegółowa analiza materiałów prasowych z lat 90. XX w., gdy koncepcja zaczynała się kształtować, została już przeprowadzona<sup>7</sup>, artykuł obejmuje lata 2001-2002, kiedy projekt powrócił przy okazji domykania negocjacji związanych z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Geneza powstania pomysłu w latach 90. XX w. została jedynie pokrótce zarysowana, aby ułatwić pełne zrozumienie tematu. Ponieważ najwięcej informacji na temat koncepcji przeprowadzenia przez tereny Suwalszczyzny „korytarza” dostarczała polska prasa, praca oparta jest przede wszystkim na analizie artykułów prasowych opublikowanych w najbardziej poczytnych polskich dziennikach: „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”.

Pierwsze pomysły utworzenia eksterytorialnego korytarza przez terytorium Suwalszczyzny na trasie Gusiew – Gołdap – Suwałki pojawiły się już w latach 1992 i 1993, jednak aż do roku 1996 nie doczekały się większego zainteresowania ze strony polskiej. Sytuację radykalnie zmieniło spotkanie w Moskwie prezydentów Borysa Jelcyna i Aleksandra Łukaszenki oraz późniejsza wypowiedź prezydenta Rosji o chęci uzyskania zgody na budowę „kawaleczka autostrady” na terytorium Polski<sup>8</sup> w celu uniezależnienia rosyjskiego tranzytu od Litwy. Temat został w krótkim czasie podchwycony przez polskie media. Pomimo tego, że z ust Borysa Jelcyna nie padły słowa „eksterytorialny” ani „korytarz”, w prasie dość szybko zaczęto cały projekt nazywać „korytarzem suwalskim”, co automatycznie nasuwało skojarzenia

<sup>6</sup> Z. Jaśkowska, *Kwestia „korytarza suwalskiego” w świetle materiałów w polskiej prasie: lata 90. XX wieku*, <http://historia.org.pl/2014/06/27/kwestia-korytarza-suwalkiego-w-swietle-materialow-z-polskiej-prasy-lata-90-xx-wieku/> (dostęp 30 sierpnia 2017).

<sup>7</sup> Więcej na temat kwestii „korytarza suwalskiego” w latach 90. XX w. patrz tamże.

<sup>8</sup> *Korytarz omijający Litwę, „Rzeczpospolita”* z 28 lutego 1996, <http://archiwum.rp.pl/artykul/81903-Korytarz-omijajacy-Litwe.html#.WiLUUpnmnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

z hitlerowskimi żądaniem z roku 1939 i stwarzało wokół pomysłu kontrowersyjną atmosferę.

Już na początku marca 1996 r. pojawiły się pierwsze informacje o wykorzystywaniu sprawy „korytarza” do bieżących interesów politycznych oraz wzajemnego oskarżania się rywali politycznych o działalność na niekorzyść państwa i tajną współpracę z Rosją. Presja ze strony mediów oraz opozycyjnych ugrupowań urosła do tego stopnia, że z czasem zaczęto zaprzeczać samemu istnieniu pomysłu, który niewątpliwie powstał, chociaż nie planowano w najbliższym czasie jego realizacji.

Koncept przeprowadzenia eksterytorialnego korytarza przez terytorium Polski pojawił się po raz kolejny w roku 2001 w ramach rozmów między Rosją a Unią Europejską dotyczących przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego po rozszerzeniu UE na Wschód. Rosja uświadomiła sobie, że akcesja Polski i Litwy do Unii Europejskiej jest nieunikniona, a perspektywa funkcjonowania Obwodu jako „wyspy w unijnym morzu” staje się coraz bardziej realna<sup>9</sup>. Rozmowy o przyszłości regionu toczyły się od lutego 2001 r. Z racji, że możliwość kontaktów ze światem zewnętrznym okazała się dla mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego jedną z największych zdobyczy ostatnich lat<sup>10</sup>, sprawą kluczową dla strony rosyjskiej stała się kwestia tranzytu przez terytoria Polski i Litwy. Problemem dla Komisji Europejskiej nie był jednak tylko przepływ osób i tranzyt towarów. Eksperci KE ostrzegli, że w miarę bogacenia się Polski oraz Litwy poczucie izolacji i biedy będzie w Kaliningradzie coraz bardziej odczuwalne, stąd niezbędna okaże się unijna pomoc dla regionu<sup>11</sup>. Istotnymi dla UE zagadnieniami były także: walka z zanieczyszczeniem środowiska (według szwedzkich specjalistów, Kaliningrad wyrzucał rocznie do Bałtyku czterysta tys. ton ścieków<sup>12</sup>), zorganizowaną przestępczością, rozprowadzaniem narkotyków oraz chorobami zakaźnymi<sup>13</sup>.

Jak zauważył jeden z anonimowych urzędników unijnych, strona rosyjska ciągle powracała do pomysłu tranzytowych korytarzy, które „wymykałyby się normalnej kontroli (nowych) państw członkowskich”<sup>14</sup>. Moskwa proponowała utworzenie specjalnych tras przez terytoria Polski i Litwy, na których przejechanie Rosjanie mieliby 12 godzin<sup>15</sup>. Jako potencjalne miejsce ekstery-

<sup>9</sup> J. Pawlicki, *W unijnym morzu*, „Gazeta Wyborcza” z 15 lutego 2001, s. 10.

<sup>10</sup> G. Gromadzki, A. Wilk, *Przewyciężenie obcości: Kaliningrad jako rosyjska enklawa wewnątrz Unii Europejskiej*, „Borussia” 2000/2001, nr 23, s. 232.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> E. Wojnowski, *Unia Europejska wobec Obwodu Kaliningradzkiego*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2002, nr 3, s. 446.

<sup>14</sup> *Tylko społem*, „Gazeta Wyborcza” z 28 stycznia 2002, s. 19.

<sup>15</sup> K. Kurczab-Redlich, *Z Rosji do Rosji*, „Polityka” z 29 czerwca 2002, s. 36-37.

torialnej trasy w Polsce wskazywano po raz kolejny tereny Suwalszczyzny. Problematyczny dla Rosjan okazało się także fakt, że negocjacje w sprawie Obwodu trzeba było prowadzić nie z Polską i Litwą jako z samodzielnymi partnerami, lecz z Unią Europejską jako całością<sup>16</sup>.

28 stycznia 2002 r. KE odrzuciła rosyjskie żądania. Zdaniem UE, status Obwodu Kaliningradzkiego musiał być podporządkowany prawu europejskiemu<sup>17</sup>. Komentując propozycje Rosjan, Gunnar Wiegand, rzecznik unijnego komisarza ds. stosunków zewnętrznych, stwierdził, że podróżowanie obywateli rosyjskich przez terytorium UE bez zgodnego z międzynarodowymi standardami paszportu jest nie do przyjęcia oraz „że Polska i Litwa, przystępując do Unii, muszą dostosować się do wymogów wspólnej polityki wizowej i kontroli granic”<sup>18</sup>. W zamian Komisja Europejska opowiadała się za łatwo dostępnymi, tanimi wizami dla mieszkańców Obwodu oraz – ewentualnie – bezwizowym ruchem przygranicznym w ramach przepisów o tzw. małym ruchu granicznym<sup>19</sup>. Wśród propozycji pojawiła się również modernizacja i rozbudowa na koszt Unii istniejących na terenie Obwodu przejść granicznych<sup>20</sup>.

Zainteresowaniu Rosji kwestią tranzytu nie można się dziwić, biorąc pod uwagę statystyki. W roku 2001 granicę Obwodu Kaliningradzkiego przekraczało dziennie czternaście tys. osób, głównie drobnych handlarzy i przemysłowców<sup>21</sup>. Mieszkaniec Obwodu Kaliningradzkiego chcący przekroczyć granicę z Litwą potrzebował jedynie będącego odpowiednikiem dowodu osobistego „paszportu wewnętrznego” z meldunkiem w Kaliningradzie. Aby wjechać do Polski, potrzebny był paszport zagraniczny oraz voucher turystyczny, który można było bez problemu nabyć na terenie Obwodu za dwadzieścia rubli lub w Polsce za dwa zł. Na jednym przewozie towarów do Polski można było zarobić do pięćdziesięciu dolarów, co nierzadko było kwotą większą niż miesięczna pensja w mniejszej rosyjskiej miejscowości<sup>22</sup>.

W marcu 2002 r. podczas rozmów komisarza Chrisa Patena z rządem rosyjskim w ramach spotkania Rady Państw Morza Bałtyckiego w Kaliningradzie strona rosyjska wystąpiła z propozycją połączenia Obwodu Kaliningradzkiego z resztą terytorium Rosji specjalną „bezwizową linią kolejową”. Pomysł został przez UE odrzucony. Jeden z komisarzy unijnych stwierdził, że uruchomienie specjalnych tranzytowych linii kolejowych, po których jeździłyby do Rosji

<sup>16</sup> M. Raś, *Polityka Rosji wobec Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2010, s. 18.

<sup>17</sup> J. Bielecki, *Bruksela mówi niet*, „Rzeczpospolita” z 29 stycznia 2002, <http://archiwum.rp.pl/artukul/370949-Bruksela-mowi-niet.html#.WiLVDXmnnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>18</sup> *Tylko społem*, dz. cyt.

<sup>19</sup> J. Pawlicki, *W unijnym morzu*, dz. cyt.

<sup>20</sup> J. Bielecki, *Bruksela mówi*, dz. cyt.

<sup>21</sup> W. Radziwinowicz, *Rosja w środku Unii*, „Gazeta Wyborcza” z 18 maja 2001, s. 27.

<sup>22</sup> Tamże.

„zamknięte pociągi” pełne kaliningradczyków jest niemożliwe<sup>23</sup>. Projekt zakładający plombowanie przejeżdżających przez Polskę pociągów odrzuciła także Warszawa<sup>24</sup>.

Do przełomu w rozmowach nie doszło także podczas kwietniowego spotkania w Brukseli rosyjskiego premiera Michaiła Kasjanowa i szefa KE Romano Prodiego. Między UE a Rosją coraz częściej dochodziło do ostrej wymiany zdań. Rosja oskarżała KE o „brak elastyczności [...] i biurokratyczną bezduszną w podejściu do problemu obwodu”, natomiast Bruksela twierdziła, że „rosyjskie stanowisko jest maksymalistyczne i bardzo upolitycznione”, a w kwestiach technicznych Rosja ma niewiele do zaoferowania<sup>25</sup>. Domaganie się przez stronę rosyjską utrzymania ruchu bezwizowego lub utworzenia korytarza tranzytowego przez terytorium Polski albo Litwy nie spotykało się w Unii z pozytywną reakcją. Romano Prodi zauważył, że „UE będzie tak elastyczna, jak się da w ramach obowiązującego prawa wizowego”<sup>26</sup>, co w praktyce oznaczało całkowite odrzucenie żądań rosyjskich.

W maju w polskiej prasie pojawiło się kilka artykułów na temat tranzytu. Zwiększone zainteresowanie problemem wiązało się ze zbliżającym się szczytem Rosja – Unia Europejska mającym się rozpocząć w Moskwie 29 maja 2002 r. Licznie przytaczane przez gazety wypowiedzi urzędników unijnych skupiały się wokół podkreślania, że „Rosjanie domagają się od pewnego czasu czegoś, co w Polsce ma tak negatywne konotacje, iż trudno wyobrazić sobie gorsze”<sup>27</sup>, a sama idea „korytarzy” jest nie do przyjęcia<sup>28</sup>. Rzecznik rządu Michał Tober podkreślił, że szczerza wola sprzyjania wszelkim ułatwieniom dla Rosjan sprowadza się do tego, że Polacy wprowadzą wizy najpóźniej jak się da, a „irytacja, próby nacisków czy tupanie nóżką” niczego nie zmieniają<sup>29</sup>.

Ogólna atmosfera nie wskazywała na możliwość załagodzenia sporu<sup>30</sup>. Podczas posiedzenia komitetu Rosja – UE, który obradował 15 maja 2002 r. w Swietłogorsku w Obwodzie Kaliningradzkim, przedstawiciele Unii po raz kolejny wyrazili negatywne stanowisko wobec koncepcji „korytarzy”, zaznaczając, że pomimo całej specyfiki sytuacji Obwodu, zasady stosowane wobec jego mieszkańców powinny być takie same, jak wobec całej Rosji. Jako jedy-

<sup>23</sup> J. Pawlicki, *Enklawa z wizą*, „Gazeta Wyborcza” z 5 marca 2002, s. 10.

<sup>24</sup> *Okres przejściowy dla Kaliningradu*, „Rzeczpospolita” z 28 sierpnia 2002, <http://archiwum.rp.pl/artykul/399346-Okres-przejsciowy-dla-Kaliningradu.html> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>25</sup> J. Pawlicki, *Enklawa z wizą*, dz. cyt.

<sup>26</sup> *Rosja w Unii?*, „Gazeta Wyborcza” z 25 kwietnia 2002, s. 24.

<sup>27</sup> R. Malik, *Jeszcze raz korytarz*, „Rzeczpospolita” z 13 maja 2002, s. A2.

<sup>28</sup> J. Pawlicki, *Korytarzograd*, „Gazeta Wyborcza” z 29 maja 2002, s. 9.

<sup>29</sup> Z. Lentowicz, J. Bielecki, S. Popowski, *Rosjanie domagają się od Polski i Litwy*, „Rzeczpospolita” z 13 maja 2002, <http://archiwum.rp.pl/artykul/399346-Okres-przejsciowy-dla-Kaliningradu.html> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>30</sup> Tamże.

ne możliwe ustępstwo dla Kaliningradu UE wskazała możliwość rozbudowy placówek konsularnych w celu maksymalnego ułatwienia procesu uzyskiwania wiz<sup>31</sup>. Po spotkaniu przewodniczący delegacji rosyjskiej Maksim Miedwiedkow powiedział, że od rozwiązania problemu Kaliningradu zależą przyszłe stosunki Rosji z państwami członkowskimi UE<sup>32</sup>.

Negatywnego zdania UE wobec koncepcji utworzenia „korytarzy” nie zmieniło także postawione przez prezydenta Rosji Władimira Putina na szczycie w Moskwie ultimatum, grożące znacznym ochłodzeniem stosunków na linii Rosja – UE w sytuacji nieprzyjęcia rosyjskich żądań<sup>33</sup>. Jak określił prezydent na konferencji prasowej, kwestia Obwodu Kaliningradzkiego to „papierek lakmusowy” obustronnej współpracy<sup>34</sup>, a odrzucając propozycję utworzenia „korytarzy”, UE stawia pod znakiem zapytania „podstawy cywilizowanego świata” i prawa (zdaniem Władimira Putina) 1,3 mln mieszkańców<sup>35</sup> Obwodu Kaliningradzkiego, w tym „prawo Rosjanina do swobodnego kontaktu z krewnymi mieszkającymi w innej części kraju”<sup>36</sup>. Ostre zachowanie prezydenta mogło wynikać z ostatnich sukcesów dyplomatycznych Rosji (w maju miały miejsce wizyta w Moskwie prezydenta USA George’a Busha oraz podpisanie z NATO Deklaracji Rzymskiej)<sup>37</sup>, a także – zdaniem eksperta Rosyjskiej Akademii Nauk Timofieja Bordaczowa – nieumiejętności zrozumienia i rozmawiania z UE<sup>38</sup>. Dodatkowo, jak zauważył Jacek Pawlicki, zdecydowana retoryka Władimira Putina mogła mieć na celu nie tylko rozwiązanie kwestii Obwodu Kaliningradzkiego, lecz także wynegocjowanie jak największych funduszy unijnych mających zrekompensować wynikające z rozszerzenia UE straty w handlu<sup>39</sup>.

Z drugiej strony, zezwolenie na przeprowadzenie „korytarzy” stanowiłoby dla Unii Europejskiej niebezpieczny precedens w unijnej polityce wizowej<sup>40</sup>, ponadto, przystąpienie Polski do układu z Schengen i swobodne poruszanie się Polaków po terytorium całej UE było uwarunkowane ściśle

---

<sup>31</sup> S. Popowski, „Korytarz” nadal dzieli, „Rzeczpospolita” z 17 maja 2002, <http://archiwum.rp.pl/artukul/385471-Korytarz-nadal-dzieli.html#.WilXdxmmnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Okres przejściowy dla Kaliningradu, dz. cyt.

<sup>34</sup> *Zagranie Putina*, „Gazeta Wyborcza” z 31 maja 2002, s. 1.

<sup>35</sup> W rzeczywistości Obwód Kaliningradzki miał w 2002 r. niecały milion mieszkańców.

<sup>36</sup> W. Radziwinowicz, T. Bordaczow, *Kaliningrad niezgody*, „Gazeta Wyborcza” z 31 maja 2002, s. 3.

<sup>37</sup> S. Popowski, *Z Unią rozmawia się trudniej niż z NATO*, „Rzeczpospolita” z 31 maja 2002, <http://archiwum.rp.pl/artukul/387427-Z-Unia-rozmawia-sie-trudniej-niz-z-NATO.html> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>38</sup> W. Radziwinowicz, T. Bordaczow, *Kaliningrad niezgody*, dz. cyt.

<sup>39</sup> J. Pawlicki, *Korytarzograd*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Tamże.

kontrolą wschodniej granicy kraju<sup>41</sup>. Brak wiz byłby – zdaniem UE – niebezpieczny, gdyż pozostawiałby furtkę dla przemytu, mafii oraz nielegalnej imigracji przez Kaliningrad<sup>42</sup>. Na szczycie w Moskwie Bruksela zgodziła się jedynie na wydawanie mieszkańcom Obwodu Kaliningradzkiego długoterminowych wiz wielokrotnego użytku<sup>43</sup>. Spotkanie zakończyło się podpisaniem wspólnego oświadczenia stwierdzającego, że Rosja i UE będą nadal szukać rozwiązania problemu satysfakcjonującego obie strony.

Twarde stanowisko Unii spotkało się w Rosji z licznymi komentarzami. Dimitrij Rogozin, szef komitetu Dumy ds. Międzynarodowych stwierdził, że „jeśli Unia nie zmieni swojego stanowiska, Moskwa powinna zdecydowanie zaostrzyć swoją politykę wobec Brukseli”. Ponadto, jeśli sprawa Kaliningradu nie zostanie załatwiona pozytywnie, Rosjanie będą się odnosić do rozszerzenia UE jak do „aktu nieprzyjaznego wobec Rosji, jeszcze groźniejszego niż rozszerzenie NATO”<sup>44</sup>. Wśród innych wypowiedzi polityka znalazły się nawet stwierdzenia, że „Unia narusza nie tylko współczesne normy prawa międzynarodowego, ale wręcz i prawo rzymskie gwarantujące przejście na swój teren przez włości sąsiada”<sup>45</sup>. Jeszcze ostrzejsze były wypowiedzi wiceprzewodniczącego Dumy Władimira Łukina („Moskwa powinna wstrzymać kontakty ze wszystkimi strukturami Unii, jeśli ich szefowie będą odmawiać pójścia na kompromis”) oraz przewodniczącego kaliningradzkiej Dumy Władimira Nikitina („rosyjskie kierownictwo powinno być gotowe, aby [...] zastosować ostre środki. Na przykład ogłosić embargo handlowe”)<sup>46</sup>. Brak zrozumienia decyzji UE wyraził także gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Władimir Jegorow. W rozmowie z dziennikarzem „Gazety Wyborczej” zauważył, że podobnego typu „korytarze” istniały w czasie „zimnej wojny” w Berlinie Zachodnim i umożliwiały berlińczykom przejazd do Republiki Federalnej Niemiec<sup>47</sup>. Co ciekawe, w kwestii „korytarza” pojawiało się bardzo niewiele komentarzy ze strony polskich polityków, co kontrastuje z ich dużą ilością w roku 1996. Jedyną przytoczoną przez prasę wypowiedzią dotyczącą szczytu Rosja – UE był krótki komentarz premiera Leszka Millera („O żadnych eks-terytorialnych korytarzach mowy być nie może”)<sup>48</sup>.

Po raz kolejny media rozpisywały się o sprawie Kaliningradu przy okazji krótkiej wizyty prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Moskwie, która miała miejsce 6 czerwca 2002 r. Po spotkaniu z Władimirem Putinem

<sup>41</sup> *Zagranie Putina*, dz. cyt.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> S. Popowski, *Z Unią rozmawia się*, dz. cyt.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> K. Kurczab-Redlich, *Z Rosji*, dz. cyt.

<sup>46</sup> S. Popowski, *Z Unią rozmawia się*, dz. cyt.

<sup>47</sup> W. Radziwinowicz, T. Bordaczow, *Kaliningrad*, dz. cyt.

<sup>48</sup> *Zagranie Putina*, dz. cyt.

Aleksander Kwaśniewski powiedział, że „Polska nie zgodzi się na żaden tranzytowy bezwizowy korytarz łączący Kaliningrad z resztą Rosji”<sup>49</sup>. Przywódcy obu krajów pozostali przy swoich zdaniach. Prezydent Polski uznał, że problem swobodnego kontaktu mieszkańców Obwodu z resztą Rosji wystarczy uregulować za pomocą tanich, długoterminowych i wielokrotnych wiz. Prezydenci zgodzili się jedynie, że nie powinno być różnic między procedurą przyznawania wiz mieszkańcom Obwodu Kaliningradzkiego i reszty Rosji<sup>50</sup>.

10-11 czerwca 2002 r. o problemie Obwodu dyskutowano w Sankt Petersburgu w ramach IV szczytu szefów rządów państw członków Rady Państw Morza Bałtyckiego. W spotkaniu wziął udział m.in. premier Polski Leszek Miller. Sytuację Obwodu Kaliningradzkiego skomentował Władimir Putin, twierdząc, że po akcesji Polski i Litwy do UE łączność między Kaliningradem a Rosją powinna zostać rozwiązana za pomocą korytarzy na „wzór berliński”, a to, co proponuje Bruksela, godzi w suwerenność Rosji<sup>51</sup>. Do kolejnego spotkania przywódców doszło 20 czerwca 2002 r. w Warszawie podczas posiedzenia Komitetu Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej. Pomimo braku porozumienia w sprawie Kaliningradu, minister spraw zagranicznych Polski Włodzimierz Cimoszewicz oraz minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow oświadczyli, że stosunki między krajami uległy poprawie. Na potwierdzenie tych słów Cimoszewicz zauważył, że w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy „prezydenci spotkali się trzy razy, premierzy także trzy razy, ministrowie spraw zagranicznych – cztery”<sup>52</sup>. W sprawie „korytarza” Iwanow powtórzył stanowisko Putina. Zauważył także, że Rosji nie chodzi o żadne „korytarze”, tylko o swobodny tranzyt, a do sprawy nie potrzeba mieszać skojarzeń historycznych<sup>53</sup>. 21-22 czerwca 2002 r. rozmowy na temat Obwodu Kaliningradzkiego toczyły się także na szczycie UE w Sewilli, gdzie zadeklarowano „maksymalną elastyczność” UE, ale w ramach prawa międzynarodowego. W praktyce oznaczało to podtrzymanie zdania o obowiązku wprowadzenia dla Rosjan wiz.

<sup>49</sup> S. Popowski, *O korytarzach nie ma mowy*, „Rzeczpospolita” z 7 czerwca 2002, <http://archiwum.rp.pl/artykul/388365-O-korytarzach-nie-ma-mowy.html#loginMain>, (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>50</sup> W. Radziwinowicz, T. Bordaczow, *Tylko bez korytarzy*, „Gazeta Wyborcza” z 7 czerwca 2002, s. 10.

<sup>51</sup> W. Radziwinowicz, *Kaliningrad jak Berlin*, „Gazeta Wyborcza” z 11 czerwca 2002, s. 8; S. Popowski, *Rosja widzi tylko jedno rozwiązanie*, „Rzeczpospolita” z 11 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/388850-Rosja-widzi--tylko-jedno-rozwiazanie.html?\\_=Rzeczpospolita-388850?\\_=20](http://archiwum.rp.pl/artykul/388850-Rosja-widzi--tylko-jedno-rozwiazanie.html?_=Rzeczpospolita-388850?_=20) (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>52</sup> P. Kościński, *Bolesne słowo 'korytarz'*, „Rzeczpospolita” z 21 czerwca 2002, <http://archiwum.rp.pl/artykul/390440-Bolesne-slowo-'korytarz'.html#.WiLRR3mmnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>53</sup> Tamże.

Ciekawych informacji na temat podejścia do problemu rosyjskich polityków dostarcza artykuł z 22 czerwca 2002 r. opublikowany w „Gazecie Wyborczej”, komentujący prowokacyjne zachowania różnych rosyjskich deputowanych<sup>54</sup>. Wśród „nietypowych” pomysłów Rosjan wskazano m.in. chęć unieważnienia paktu Ribbentrop – Mołotow i umowy radziecko-litewskiej z 26 października 1939 r., na podstawie których Litwa odzyskała Wilno. Celem komunistycznych przedstawicieli z klubu Regiony Rosji było odświeżenie polsko-litewskiego sporu o przynależność Wileńszczyzny. Również w Litwie uderzała koncepcja Witalija Lednika z frakcji Jedność, który zaproponował odwołanie litewsko-rosyjskiej umowy granicznej podpisanej w 1997 r. w celu pokazania Litwinom ich miejsca. Do mediów przedostała się także informacja o straszeniu Polski, Litwy i UE perspektywą zbudowania w Obwodzie Kaliningradzkim elektrowni atomowej. Jako warunek, pod jakim Rosjanie byłiby skłonni zrezygnować z projektu, wskazywano wytyczenie bezwizowego korytarza z Obwodu.

W lipcu 2002 r. zdecydowana postawa państw członkowskich UE wobec kwestii korytarza pozostała niezmienną, z jednym wyjątkiem potraktowanym przez Polaków jako „gafa”<sup>55</sup>. 19 lipca 2002 r. podczas wizyty w Soczi prezydent Francji Jacques Chirac powiedział Putinowi, że proponowany przez UE system wiz jest nie do zaakceptowania i „upokarza Rosję”. Jak zauważa Jacek Pawlicki, nawet Rosjanie nie potraktowali zdania prezydenta Francji poważnie i nie wspomnieli o jego wypowiedzi 24 lipca 2002 r. podczas negocjacji w Brukseli<sup>56</sup>. W trakcie rozmów w Brukseli po raz kolejny podkreślono, że ruch osobowy na granicy polsko-rosyjskiej i litewsko-rosyjskiej musi być zgodny z prawem unijnym, a UE nie oczekuje od Rosji zgody na wprowadzenie wiz dla mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego, tylko informuje o ich wprowadzeniu<sup>57</sup>. UE zadeklarowała także po raz kolejny lojalność wobec stanowiska Polski i Litwy. Rzecznik KE Emma Udwin zapewniła, że „o ostatecznej ofercie Unii dla Rosjan Polska i Litwa dowiedzą się wcześniej niż Moskwa”<sup>58</sup>. Stanowisko delegacji rosyjskiej, na której czele stanął wiceszef MSZ Siergiej Riazow, pozostało bez zmian. Równocześnie do rozmów na temat sytuacji Obwodu trwały negocjacje polsko-unijne, które zakończyły się zamknięciem rozmów dotyczących współpracy w ramach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Zgodnie z ustaleniami,

<sup>54</sup> J. Komar, K. Karski, *Wizy i konsulaty*, „Gazeta Wyborcza” z 22 czerwca 2002, s. 7.

<sup>55</sup> J. Pawlicki, H. van der Meulen, *Grzecznie i twardo o wizach*, „Gazeta Wyborcza” z 25 lipca 2002, s. 6.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> J. Bielecki U. Ellemann-Jensen, *Zimny prysznic dla Rosji*, „Rzeczpospolita” z 25 lipca 2002, <http://archiwum.rp.pl/artykul/395232-Zimny-prysznic-dla-Rosji.html#.WiLRuXmnmIU> (dostęp 2 grudnia 2017)

<sup>58</sup> J. Pawlicki, H. van der Meulen, *Grzecznie i twardo*, dz. cyt.

Warszawa zobowiązała się do wprowadzenia wiz dla krajów nieczłonkowskich Unii Europejskiej do 1 lipca 2003 r.<sup>59</sup> Ostateczne propozycje UE dotyczące Obwodu Kaliningradzkiego miano przedstawić we wrześniu.

Do sprawy połączeń eksterytorialnych z Kaliningradu powrócono pod koniec sierpnia 2002 r., kiedy Putin wysłał list do kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera zawierający kompromisową propozycję w sprawie Obwodu. Według pełnomocnika Putina ds. Kaliningradu Dimitrija Rogozina, propozycja prezydenta dotyczyła wprowadzenia dla Obwodu Kaliningradzkiego okresu przejściowego, który trwałby do 2006 lub nawet 2007 r.<sup>60</sup> Rogozin uznał także, że zasadnicze połączenie tranzytowe z Kaliningradu do Rosji prowadzi przez terytorium Litwy, stąd właśnie tego kraju nie powinien, zdaniem Rosjan, obowiązywać system wizowy. W kwestii Polski, pełnomocnik nie wskazał żadnych konkretnych rozwiązań, zaznaczając tylko, że „rosyjski rząd nigdy nie proponował utworzenia eksterytorialnych korytarzy pomiędzy Rosją i Kaliningradem, wiedząc doskonale «jak negatywnie oceniany jest ten termin»”<sup>61</sup>. Podobne zdanie wyraził w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Józef Oleksy, stwierdzając, że „największy problem leży nie po stronie Polski, tylko raczej Litwy, której głównie dotyczy kwestia tranzytu”<sup>62</sup>. Biorąc pod uwagę, że z ponad jednego mln Rosjan (nie tylko mieszkańców Obwodu), którzy wjechali z Kaliningradu na terytorium Polski, tylko jeden proc. deklarowało chęć odwiedzenia innego rejonu Rosji, stwierdzenie, że Polska nie jest dla Obwodu Kaliningradzkiego krajem tranzytowym, nie może dziwić<sup>63</sup>.

Pomimo wcześniejszych deklaracji o rezygnacji z idei „korytarzy”, 2 września 2002 r. Rogozin przedstawił w Brukseli nowe stanowisko rosyjskie, mówiące o ruchu bezwizowym autobusów i pociągów, jednak tylko przez terytorium Litwy. Zazaczył, że w ostatnim roku w taki sposób przemieściło się przez terytorium litewskie ok. 780 tys. rosyjskich pasażerów. Rogozin zaproponował, by pasażerów autobusów i pociągów zwolnić z posiadania wiz. Rosjanin zazaczył także, że aby uciec z jadącego pociągu, „trzeba by być Jamesem Bondem”. Dla osób poruszających się samochodami osobowymi obowiązywałyby standardowe procedury. Unia Europejska nie skomentowała nowych propozycji<sup>64</sup>, natomiast Litwa stanowczo je odrzuciła<sup>65</sup>. Do „konstruktywnego dialogu” nawoływał także Polskę i Litwę prezydent Rosji,

<sup>59</sup> J. Bielecki U. Ellemann-Jensen, *Zimny*, dz. cyt.

<sup>60</sup> P. Jendroszczyk, *Okres przejściowy dla Kaliningradu*, „Rzeczpospolita” z 28 sierpnia 2002, <http://archiwum.rp.pl/artukul/399346-Okres-przejsciowy-dla-Kaliningradu.html#.WiLSEXmmnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> K. Kurczab-Redlich, *Z Rosji*, dz. cyt.

<sup>64</sup> J. Pawlicki, A. Titkow, *Wizy – tak, ale na 5 lat*, „Gazeta Wyborcza” z 3 września 2002, s. 6.

<sup>65</sup> *Świat w skrócie: UE-Rosja*, „Gazeta Wyborcza” z 11 września 2002, s. 12.

podkreślając, że w ten sposób oba kraje wniosą wkład „w dzieło budowy wspólnej Europy bez granic i podziałów”<sup>66</sup>.

Odpowiedzią UE na przedstawione koncepcje rosyjskie był pomysł utworzenia tzw. Kaliningrad Pass – specjalnych dokumentów wydawanych przez Litwę, nieróżniących się w rzeczywistości od zwyczajnych wiz. Kaliningrad Pass miałyby obowiązywać do momentu wstąpienia Litwy do grupy Schengen. Sugestie mówiące o przyłączeniu się do projektu Polski pozostały w kraju bez odpowiedzi<sup>67</sup>. Zdaniem Litwinów, Rosja próbowała wynegocjować „korytarz” przy pomocy Francji, Niemiec i Włoch bez konieczności konsultowania się z Litwą. Zamysł ten może potwierdzać wypowiedź Rogozina dla Radia Echo Moskwy, który stwierdził, że jeśli Litwa nie podporządkuje się nakazowi Brukseli, będzie musiała wystąpić z UE<sup>68</sup>.

Ostateczne rozwiązanie kwestii kaliningradzkiej miało miejsce w czasie 10. Szczytu UE – Rosja, który miał miejsce w Brukseli 11 listopada 2002 r. Zainteresowane strony postanowiły, że od lipca 2003 r. mieszkańcy Rosji będą mieli możliwość podróżowania tranzytem przez Litwę na podstawie specjalnych dokumentów. Status ten miał być zachowany do momentu wstąpienia Litwy do państw grupy Schengen<sup>69</sup>. Aż do ostatniej chwili trwały w Brukseli spory dotyczące szczegółów umowy, takich jak: opłata za dokument uprawniający do przejazdu przez Litwę czy honorowanie przy uproszczonym transzycie starych sowieckich paszportów (ostatecznie ustalono ich uznawanie do końca 2004 r.). UE dała także Wilnu gwarancję, że ułatwiony tranzyt dla rosyjskich obywateli nie opóźni wstąpienia kraju do strefy Schengen. Kwestię tranzytowego połączenia kolejowego pozostawiono nierozstrzygniętą, uznając, że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta dopiero po wstąpieniu kraju do UE<sup>70</sup>.

Zmierzając ku podsumowaniu, należy zauważyć, że w latach 2001 i 2002 sprawa eksterytorialnego korytarza pojawiła się w zupełnie innym kontekście niż w latach 90. XX w. Wobec bliskiej perspektywy wstąpienia Polski i Litwy do Unii Europejskiej, Obwód Kaliningradzki miał stać się enklawą wewnątrz unijnej wspólnoty, co oznaczało dla jej mieszkańców niewygodny obowiązek przekraczania polskiej i rosyjskiej granicy na podstawie wiz. W celu uniknięcia unijnych wymogów, w lutym 2001 r. Rosjanie wrócili do pomysłu utworzenia eksterytorialnych korytarzy – tym razem zarówno przez terytorium

---

<sup>66</sup> S. Popowski, *Z sąsiadami o Kaliningradzie*, „Rzeczpospolita” z 6 września 2002, <http://archiwum.rp.pl/arttykul/399346-Okres-przejsciowy-dla-Kaliningradu.html#.WiLSEXmmnIU> (dostęp 2 grudnia 2017).

<sup>67</sup> R. Sołtysik, *Problem odłożony*, „Gazeta Wyborcza” z 19 września 2002, s. 3.

<sup>68</sup> J. Komar, *Unio, daj korytarz*, „Gazeta Wyborcza” z 29 września 2004, s. 9.

<sup>69</sup> J. Pawlicki, *Kaliningrad tak, kalifat nie*, „Gazeta Wyborcza” z 12 listopada 2002, s. 16.

<sup>70</sup> Tamże.

Polski, jak i Litwy. Negocjacje rosyjsko-unijne były na bieżąco śledzone i komentowane, jednak sprawa nie budziła już takich emocji, jak w roku 1996. Jednym z powodów odmiennego podejścia do zagadnienia był niewątpliwie fakt, że budzące negatywne skojarzenia słowo „korytarz” padało w czasie rozmów Rosja – UE tylko sporadycznie. Nie można także zapominać o tym, że całość negocjacji w sprawie tranzytu była prowadzona nie przez Polskę, a przez Brukselę. Polskie władze wyrażały swoje zdanie, jednak rzadko bezpośrednio podczas spotkań z rosyjskimi przedstawicielami. Fakt ten odbił się również na mniejszym zainteresowaniu polityków sprawą i dużo mniejszą niż w roku 1996 ilością pojawiających się na temat „korytarza” komentarzy. Liczne negocjacje doprowadziły ostatecznie do wycofania się Rosji z żądań utworzenia „korytarza” przez terytoria Polski, przenosząc problem całkowicie na stronę litewską, co było po myśli polskich władz, od początku podkreślających, że Polska nie jest dla Rosji krajem tranzytowym.

Analiza dostępnych materiałów prasowych wyraźnie wskazuje, że na przełomie 2001/2002 r. projekt przeprowadzenia eksterytorialnej trasy przez terytorium Polski miał niewielkie szanse na realizację. O ile w latach 90. XX w. najistotniejsze dla odrzucenia pomysłu okazały się powody polityczne i ekonomiczne (brak realnych korzyści dla strony polskiej) oraz negatywne skojarzenia historyczne, w latach 2001/2002 za kluczowe należy uznać przesunięcie rozmów z linii Moskwa – Warszawa na linię Moskwa – UE oraz stale podkreślana niezgodność koncepcji z normami prawa unijnego. Zgoda Brukseli na przeprowadzenie przez terytorium Polski czy Litwy korytarza eksterytorialnego stanowiłaby niebezpieczny precedens oraz wiązałaby się z osłabieniem zewnętrznej granicy Unii, a także z późniejszymi problemami przy rozszerzaniu strefy Schengen. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 ostatecznie zamknęło drogę do jakichkolwiek negocjacji w sprawie utworzenia eksterytorialnego korytarza.

Zuzanna Jaśkowska-Józeffiak

## **Kwestia „korytarza suwalskiego” w świetle materiałów z polskiej prasy: lata 2001-2002**

### **Streszczenie**

Tematem opracowania jest projekt utworzenia „korytarza suwalskiego” – eksterytorialnej trasy prowadzącej od Kaliningradu na Białoruś przez terytorium Polski. Artykuł obejmuje lata 2001-2002, kiedy to pomysł powrócił przy okazji domykania negocjacji związanych z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Analizie poddano artykuły prasowe ukazujące się w najbardziej poczytnych polskich dziennikach danego okresu. Podsumowaniem tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy projekt utworzenia eksterytorialnego korytarza przez terytoria Polski miał szansę na realizację.

**Słowa kluczowe:** korytarz suwalski, przesmyk suwalski, stosunki polsko-rosyjskie, obwód kaliningradzki, polityka wschodnia Unii Europejskiej

## **The problem of the “Suwałki corridor” according to the Polish press from the years 2001 and 2002**

### **Abstract**

The article presents the idea to create an extraterritorial route from Kaliningrad to Belarus through the territory of Poland, called the “Suwałki corridor”. The article focuses on the years 2001 and 2002, when the idea returned due to the conclusion of negotiations related to Poland’s accession to the European Union. Press articles from the most popular daily newspapers in this period were analyzed. In its conclusion, the article attempts to answer the question whether the project of creating an extraterritorial corridor in Poland had any chance of implementation.

**Keywords:** Suwałki corridor, Suwałki pass, Poland-Russia relations, Kaliningrad Oblast, European Union Eastern policy